

XIV Ogólnopolskie Warsztaty Bentologiczne (Opole – Turawa, 10–12 V 2007 r.)

Organizatorami kolejnych, czternastych już (za rok, jak z tego wynika, będziemy obchodzić mały jubileusz) Warsztatów Bentologicznych były: Katedra Ochrony Powierzchni Ziemi, Wydział Przyrodniczo-Techniczny Uniwersytetu Opolskiego oraz Sekcja Bentologiczna Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, a personalnie – dr inż. Tomasz Ciesielczuk i dr Izabela Czerniawska-Kusza (Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego) z tejże Katedry. Warsztaty zostały zorganizowane przy wsparciu Kierownika Katedry, prof. Czesławy Rosik-Dulewskiej, dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, a druk tomu streszczeń sfinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Prof. J. Lis, prorektor ds. współpracy z zagranicą i rozwoju kadr oraz zarazem Kierownik Katedry Biosystematyki wsparł organizację Warsztatów, wypożyczając mikroskop na zajęcia laboratoryjne.

Warsztaty odbywały się w Turawie, miejscowości odległej 20 km od Opola, a właściwie w położonym nieopodal Ośrodka Wypoczynkowym „Peters” nad Jeziorem Turawskim, dokąd sprawnie dowieziono uczestników z dworca kolejowego. Jezioro Turawskie to sztuczny zbiornik wodny (o powierzchni 22 km²) porównywalny co do wielkości z wieloma dużymi jeziorami Mazur, a długi czas jego istnienia sprawił, że trudno go odróżnić od naturalnych. W dodatku jezioro to, powstałe w latach 30. XX wieku w wyniku spiętrzenia wód Małej Panwi jest jedną z kolebek europejskiej hydrobiologii – tu przed II wojną światową badania prowadził prof. A. Thienemann.

Uczestnictwo w Warsztatach zgłosiło 70 osób, nie przyjechało zaledwie 6, a więc stawił się prawie komplet; wraz z organizatorami było nas 69 uczestników. Sesje referatowe prowadzili: dr Andrzej Kołodziejczyk (Uniwersytet Warszawski) i prof. Ryszard Kornijów (Akademia Rolnicza, Lublin); sesja plakatowa odbyła się bez osoby prowadzącej, a może szkoda.

Poza otwarciem obrad przez przewodniczącego Sekcji Bentologicznej, dr. Andrzeja Kownackiego (Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków), nie odbyły się (i dobrze) żadne oficjalne wystąpienia ani występy. Same Warsztaty odbywały się pod hasłem „Hydromorfologiczna ocena ekosystemów wodnych”, nawiązując w ten sposób do tematyki XIII Warsztatów w Ochojnicy Górnej, poświęconych zastosowaniu hydrologii w badaniach biologicznych wód płynących, a także mając na celu przybliżenie problematyki oceny hydromorfologicznej. W związku z tym zapoznano nas z metodą hydromorfologicznej oceny rzek – *River Habitat Survey* (RHS), która zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną będzie niezbędnym elementem dla określe-

nia stanu ekologicznego rzek i jezior. Poświęcony tej metodzie referat plenarny dr. hab. Krzysztofa Szoszkiewicza (Akademia Rolnicza, Poznań) stanowił wprowadzenie do części terenowej, a powiedzenie: „*No to teraz zróbcie sobie Państwo formatkę*” stało się nieomal naszym zjazdowym hasłem.

Organizatorzy ograniczyli czas prezentacji ustnych (komunikatów) do 15 minut; wygłoszono ich 14. Wymienić chciałbym kilka, w kolejności ich wygłoszenia. Bardzo problemowy komunikat P. Koperskiego (Uniwersytet Warszawski) „Obecność i presja ryb jako czynnik decydujący o składzie bezkręgowców” wywołał interesującą i długą (na tyle, na ile mogłem, jako prowadzący tę sesję, pozwolić) dyskusję. Interesująco jak zwykle zaprezentowali się przedstawiciele ośrodka toruńskiego, M. Poznańska i J. Kobak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika), przedstawiając komunikat „Makrozoobentos górnego litoralu (do 1 m) w limnicznej części Zbiornika Włocławskiego”. Ciekawa była też prezentacja kolejnej osoby z tej uczelni, J. Żbikowskiego – „Różne strategie rozrodcze dwóch gatunków skąposzczetów: *Limnodrilus hoffmeisteri* i *Tubifex tubifex*”. Dość burzliwą dyskusję (o sensie dyskusowania na temat koncepcji) wywołało wystąpienie G. Tończyka (Uniwersytet Łódzki) „Klucz do oznaczania makrobezkręgowców bentosowych dla potrzeb oceny stanu ekologicznego wód powierzchniowych w Polsce – koncepcja opracowania”. Metodyczno-dyskusyjny, ale nawiązujący do interesującej problematyki gatunków inwazyjnych był komunikat J. Kobaka i J. Żytkiewicza (Uniwersytet Mikołaja Kopernika) „Racicznica zmienna (*Dreissena polymorpha*) jako podłoże dla rodzimych i pontokaspijskich gatunków Amphipoda”. E. Dumnicka i J. Galas (Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków) opowiedziały zaś „Co się dzieje w źródle po jego renaturyzacji?”.

Odbyła się też sesja plakatowa i to pierwszego dnia obrad, co uważam za doskonały pomysł – autorzy nie uciekają przed jej zakończeniem, na ogół bywają przy swoich plakatach i można z nimi w miarę spokojnie porozmawiać, jeśli nie w tym dniu, to jeszcze w następnym. Niestety, tutaj znacznie mi trudniej o ocenę wobec dużej liczby prac (aż 38), ale kilka wzbudziło moje zainteresowanie zarówno co do prezentowanych treści, jak i formy – czytelnej i eleganckiej, a przecież to właśnie forma plakatu, co chyba zrozumiałe, zwracała głównie moją uwagę i skłaniała do zapoznania się z jego treścią. Wymienię tu, w kolejności alfabetycznej autorów, takie pozycje, jak: R. Antonowicza i M. Gąbki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań) „Mollusca łąk ramienicowych płytkich jezior Wielkopolski: relacje między strukturą gatunkową mięczaków a parametrami środowiska”, E. Buczyńskiej (Akademia Rolnicza, Lublin) „Wpływ podłoża na występowanie larw chruścików (Trichoptera) w rzece Szum (Roztocze Środkowe)”, M. Czarneckiej (Wyższa Szkoła Środowiska w Bydgoszczy) „Wdrażanie Ramowej Dyrektywy Wodnej w zlewni

Noteci”, E. Dumnickiej (Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków) „Rozmieszczenie skąposzczetów w strefie litoralu zbiorników antropogenicznych”, W. Fiałkowskiego (Uniwersytet Jagielloński) „Wykorzystanie analizy dyskryminacyjnej do oceny jakości biomonitorów metali śladowych” (tylko te nieszczęsne „biomonitory”!), A. Jabłońskiej (Uniwersytet Łódzki) „Naroślinne skąposzczety (Oligochaeta) Neru w granicach Łodzi”, I. Jabłońskiej-Barna (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn) „Zgrupowania makrobezkręgowców jeziora makrofitowego (jezioro Łuknajno, PW Polska)”, I. Jutulewicz (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie) „Preferencje siedliskowe makrofauny zbiorników antropogenicznych”, M. Kłonowskiej-Olejnik (Uniwersytet Jagielloński), A. Radeckiego-Pawlika (Akademia Rolnicza, Kraków) i T. Skalskiego (Uniwersytet Jagielloński) „Wpływ zróżnicowania siedlisk potoku górskiego w obrębie łąch zwirowych na zgrupowania jętek (Ephemeroptera) (potok Skawica, Beskid Makowski)” oraz W. Szczepańskiego i S. Czachorowskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn) „Chruściki jako wskaźnik stanu ekologicznego krajobrazu rolniczego”.

Połowę drugiego dnia Warsztatów poświęcono na zajęcia terenowe, wspomnianą wcześniej hydromorfologiczną ocenę rzek, prowadzone przez dr. hab. K. Szoszkiewicz z dwójką magistrantów – Michałem Juszcakiem i Krystianem Marganem. Wyszkoleni i wyposażeni w pisemne instrukcje oraz szablony do nanoszenia danych, wyruszyliśmy pod kierunkiem naszych opiekunów nad rzekę Małą Panew; jak się dowiedziałem przy okazji, nie istnieje „symetryczna” rzeka Wielka Panew. Po wykonaniu opisów terenu według podanego szablonu, omówiliśmy po powrocie wyniki i jesteśmy już gotowi, jeśli nie do tego, żeby stosować tę metodę samodzielnie, to przynajmniej rozumieć, o co w niej chodzi.

Popołudniowy kurs oznaczania chruścików (Trichoptera), prowadzony w tym samym dniu przez dr. hab. Stanisława Czachorowskiego (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), cieszył się ogromnym zainteresowaniem – tak ogromnym, że zjawiwszy się ściśle w porze jego rozpoczęcia musiałem go dość szybko opuścić, gdyż nie wystarczało po prostu mikroskopów, kluczy i wręcz fizycznie miejsca dla tłumu zainteresowanych. W efekcie były to raczej konsultacje i rozwiązywanie indywidualnych problemów, aniżeli prawdziwy kurs, ale dobre i to. Widać (co dało się już zauważyć rok temu w Ochojnicy), że wracamy do dawno zarzuconej formuły warsztatowej naszych spotkań, które przez szereg lat coraz wyraźniej ewoluowały w kierunku dużego sympozjum naukowego.

Z atrakcji towarzyskich odbyło się ognisko – i to pierwszego dnia obrad, co uważam za znakomity pomysł, gdyż i w pełnym składzie, w terminie pozwalającym się zintegrować, poznać nowych uczestników lub odnowić dawne znajomości. Zresztą już w dniu przyjazdu odbył się nieoficjalny, acz sympatyczny wieczorek integracyjny,

gdzie miałem okazję rozegrać w mieszanym – płciowo i instytucjonalnie – zespole kilka meczów (czy to się tak prawidłowo nazywa?) w bilard – ważne, bo to pierwszy raz w życiu i chyba nawet wygraliśmy.

Podczas pobytu na Warsztatach mieliśmy okazję przypomnieć sobie, że Opolszczyzna to „krasnalowe zagłębie”. Krasnale i inne stwory (dziewice, żółwie, kwiaty, grzyby, łabędzie, kaczozy) w ilościach przeogromnych ozdabiały fontanny w naszym i sąsiednich ośrodkach, prowokując błyski fleszy i radosne komentarze co poniektórych uczestników. Cały zresztą przesympatyczny Ośrodek Wypoczynkowy „Peters” był, poza budynkiem mieszkalnym, dość oryginalną, żeby nie powiedzieć zabawną składanką licznych wiat dla grillów i ognisk, placu zabaw dla dzieci, minizoo z woliarą dla ptaków (co rano budziły nas swym krzykiem pawie), chlewiku dla kóz i owiec oraz stajni z wybiegiem dla koni, a także porozrzucanych w artystycznym nieładzie na trawnikach starych narzędzi, głównie rolniczych.

Ostatniego dnia odbyła się wycieczka do Krasiejowa, gdzie na początku lat 90. XX wieku badacze z Instytutu Paleobiologii PAN w Warszawie odkryli w nieczynnej kopalni iłów warstwę skalną z licznymi szkieletami wielkich płazów i gadów sprzed 230 mln lat. W roku 2001 odkryto tam prawdopodobnie najstarszego na świecie roślinożernego dinozaura i najstarszego dinozaura w Europie, nazwanego *Silesaurus opolensis*. Na spotkanie z naszymi opolskimi dinozaurami i innymi przedpotopowymi stworami wybraliśmy się w bardzo licznym – aż 44 osoby! – gronie, podczas gdy często Organizatorzy zjazdów odwołują w ostatniej chwili wycieczki z powodu braku chętnych. O wykopaliskach i prehistorycznych gadach i płazach opowiadała nam mgr Dorota Konietzko-Meier (Uniwersytet Opolski), a co poniektórzy z nas usiłowali nawet, wbrew regulaminowi, wydłubać z warstw skalnych jakiegoś dinozaura. Wycieczkę zakończyliśmy obiadem w stylizowanym na góralski zajeździe.

Tym razem po raz pierwszy (na wcześniejszych Warsztatach – mimo podejmowanych prób – nie udało się ich zrealizować) jest realna możliwość druku pełnych tekstów warsztatowych wystąpień (w *Oceanological and Hydrobiological Studies*) – zostały one złożone na ręce Głównej Organizatorki i prace redakcyjne są już toku.

Mogliśmy nabyć koszulki z logo Warsztatów, a bardzo bogate materiały informacyjne plus oryginalne turystyczne kubki, też z logo, dostaliśmy w wyjątkowo ładnych teckach – aż nie będę porównywał tego z różnymi innymi zjazdami...

Warsztaty były zorganizowane niezwykle sprawnie, a przy tym nie dawało się odczuć żadnego napięcia ani pośpiechu. Jak widać, czasami jedna osoba może najwięcej... Bo hydrobiologiem–bentologiem opolskiej Uczelni jest jedynie Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego i to Ona właśnie była kluczową (zwornikową) postacią tego spotkania. Więc w imieniu wszystkich uczestników – bardzo dziękuję!

Andrzej Kołodziejczyk